

# MITY I BAJE NA TEMAT WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH GRODÓW SŁOWIAŃSKICH

CZYLI JAK JEST W NAUCE, A JAK BYĆ POWINNO  
(WERSJA 1)

*Iwan Podkowa*

Jeśli wiemy coś o dawnych grodach, to wiele o konstrukcji ich wałów, bo te gdzieniegdzie fragmentarycznie przetrwały do naszych czasów. Korona wałów jest dla nas tajemnicą, gdyż nie zachowała się ani jedna, zatem wykopaliska archeologiczne nie dały nam odpowiedzi – jak wyglądała prastara korona słowiańskich grodów.

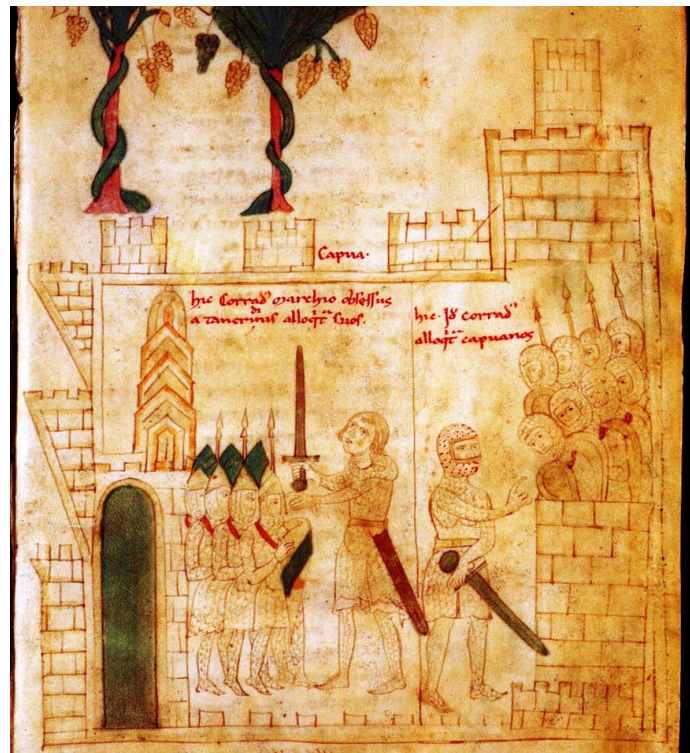
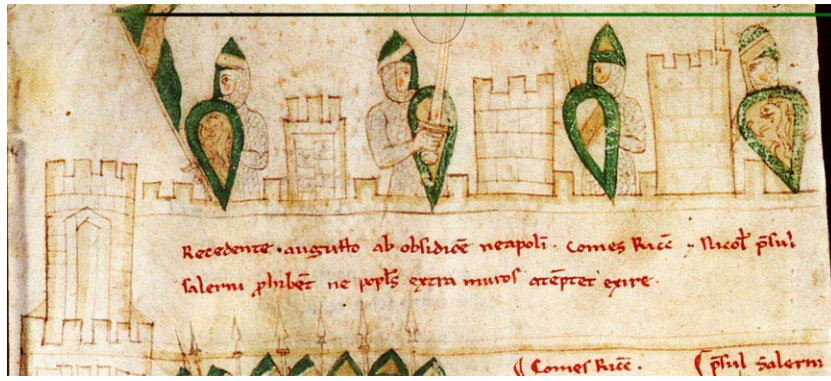
Z tego też względu różnego kalibru fantasty, w tym fantasty z tytułami naukowymi snuli baję nad rzekomym wyglądem słowiańskich grodów. Jedni powielali złe pomysły drugich, bezrefleksyjnie wzorowano się na obronnej architekturze gotyckiej bazującej na cegle i kamieniu, zapominając, że gród słowiański zbudowany był z drewna i ziemi.

Na początek zajmiemy się krytyką obecnego stanu wiedzy, oraz wdrożonych już w budowę nieudanych rekonstrukcji.

Jako inspiracja posłużą nam niezdojta, najpotężniejsza twierdza wczesnego średniowiecza – Konstantynopol, oraz pochodzący z XII wieku *Liber Ad Honorem Augusti*, gdzie znajduje się wiele wizerunków oblężonych twierdz.



MURY KONSTANTYNOPOLA



LIBER AD HONOREM  
AUGUSTI 1196 R.

## *Taras widokowy*

Oto popularna w obecnych czasach rekonstrukcja „tarasu widokowego” dla turystów, mylnie branego za obronną wieżę bramną.



Taka konstrukcja nie wytrzymałaby minuty pod ostrzałem łuczników, kuszników, oszczepników, procarzy, machin. Przypomnijmy tutaj – groty beltów od kuszy oblężniczej to kilkanaście centymetrów zaostzonego w szpic żelaza!

Kamienie miotane przez katapulty miały kilka-kilkanaście kilogramów!

To jest właśnie bajka pierwsza ów taras widokowy.

## *Dachy*

Dachy rekonstruowanych grodów są spadowe, tak jak dachy obiektów cywilnych i sakralnych. A to wielki błąd. Drewniany dach spadowy od razu zostałby zgruchotany przez kamienie, i byłby świetną pożywką dla ognia roznieconego przez pociski zapalające ze smołą czy olejem.

Zatem wyłącznie DACHY PŁASKIE zbudowane na przekładkę z potężnej dębiny oparte na potężnych dębowych słupach. Koniecznie z krenelażem aby obrońcy z takiego dachu mogli się ostrzeliwać napastnikom, oraz bezpiecznie ratować owe dachy przed pożarem. Nie od rzeczy jest pokryć taki płaski dach warstwą piasku, a nawet mieć kopczyk piasku w rogu do gaszenia zapalanej smoły czy oleju. Jak gasić płonący olej na spadowym dachu piaskiem? Bo wodą oleju się nie gasi.

Dachy obiektów obronnych w gotyku mogły być spadziste, przecież były zrobione z niepalnej ceramicznej dachówki czy blachy, w przypadku drewna takie rozwiązanie odpada!

## *Otwory strzelnicze*

Nieraz w rekonstrukcji spotyka się tego typu otwory strzelnicze montowane w grodowych wieżach – nic bardziej mylnego.

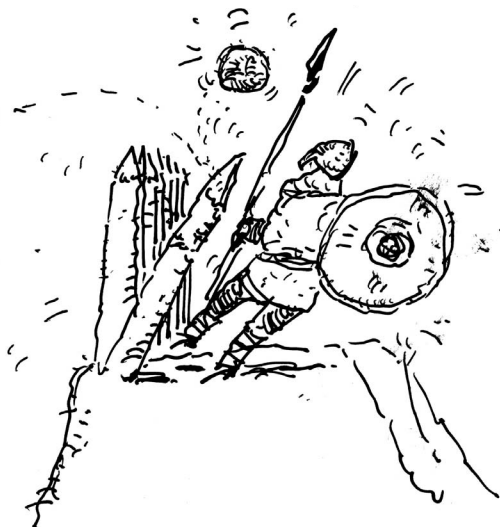


Na turnieju w Łęczycy, grupa łuczników z replik średniowiecznych łuków z kilkudziesięciu metrów trafia w cel wielkości ludzkiej głowy.

Swego czasu na turnieju w Uniejowie można było zobaczyć, jak łucznicy wyposażeni w repliki średniowiecznych łuków trafiają z kilkudziesięciu kroków w jabłko. Tuzin takich łuczników i mamy gwarancję – nikt bez utraty życia nie wyściubi nosa z takiego „otworu strzelniczego”. To jest bajka druga ten otwór. Jak wyglądały strzelnice gotyckie?

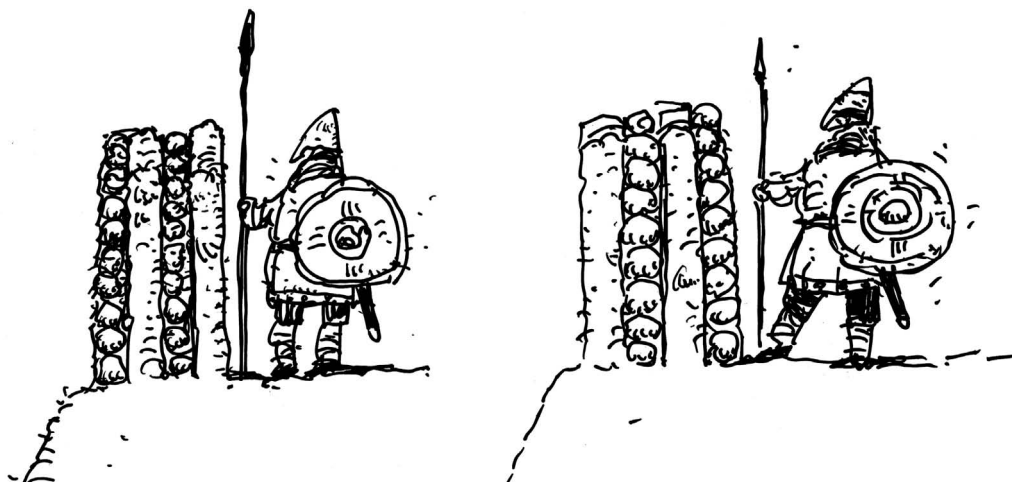
## *Palisada na koronie wału*

Obecnie na koronach wału królują zwykle palisady z pojedynczych, pionowo osadzonych słupów. Proszę sobie wyobrazić jak wyglądałby kontakt takiej palisady z głazem rzuconym przez katapultę? Chude pniaki od razu by się wygięły lub połamały, raniąc obrońców i tworząc wylom w palisadzie już po pierwszej salwie.



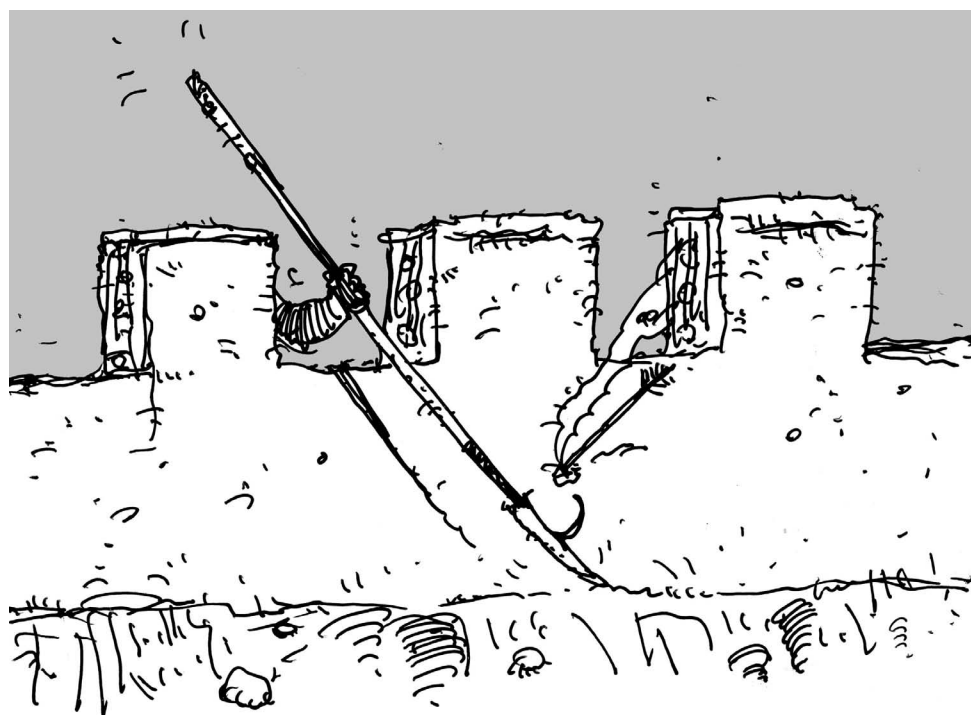
Jeśli nie mamy kilkusetletniej dębiny, (o co trudno jest warunkach wojennych) to korzystamy z cieńszych pni ale koniecznie w kilku warstwach na PRZEKŁADKĘ!

Poziom, pion, poziom lubo pion, poziom, pion itd! Tylko taka konstrukcja krenelażu może zapobiec zniszczeniu w kontakcie z pociskami.



Krenelaż jest idealną konstrukcją na koronę wału. Zobaczcie mury Konstantynopola, zwieńczenie twierdz w *Liber Ad Honori ...* czy XI-XII wiecznych zamków normańskich.

Woj chroniony wystającą częścią krenelażu przy pomocy bosaka może nie tylko odpychać wraże drabiny, ale także zrzucić zapalone pociski wbite w drewniany krenelaż, a szmatą owiniętą na bosak – gasić gdy zajdzie taka potrzeba. W czasach pokoju drewniany krenelaż z kilku warstw dębiny „oddychał”, ale podczas oblężenia z pewnością pokryty był niepalną gliną, błotem itd.



PRZEWAGA KRENELAŻU NAD PALISADĄ

### *Wysokie wieże czyli baja następna*

Wysokie wieże stosowane były w gotyku bo zbudowane były z kamienia lub cegły. Gdy jednak pojawiła się artyleria prochowa, stały się nie tylko zbyt wysokie, ale wręcz śmiertelnie groźne dla obrońców, zagrażały bowiem walić się na nich po armatnim ostrzale.

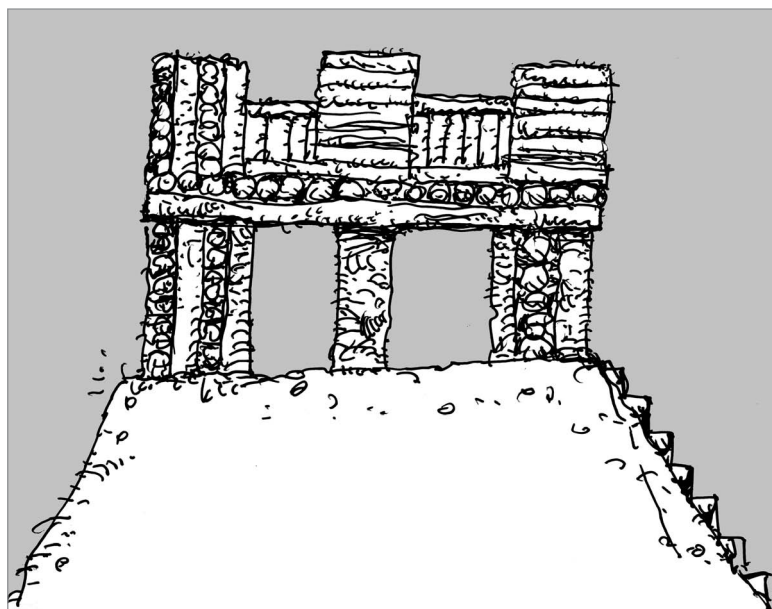
W epoce artylerii znów wróciły do łask wały ziemne oraz niskie i przysadziste wieże – basteje.

Tak też musiały wyglądać wieże słowiańskich grodów – niskie, przysadziste, pokryte PŁASKIM dębowym dachem na dębowych słupach, koniecznie z krenelażem. Oblepione błotem, gliną, darnią.

### *Izby na wale*

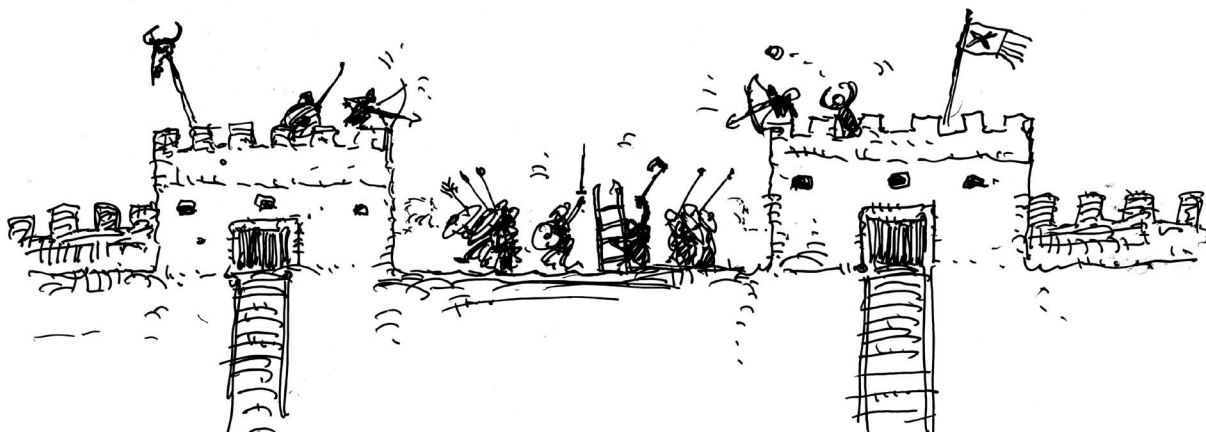
Sambor czyli izba na wale lub wieży grodowej czasem jest rekonstruowana, ale zazwyczaj błędnie. Ma dach spadowy (błąd!) i zbyt duże otwory strzelnicze.

A takie izby powinny być z dachem płaskim na przekładkę, na dębowych słupach, koniecznie z krenelażem, i małutkimi świetlikami.



PRZEKRÓJ PRZEZ IZBĘ NA WALE

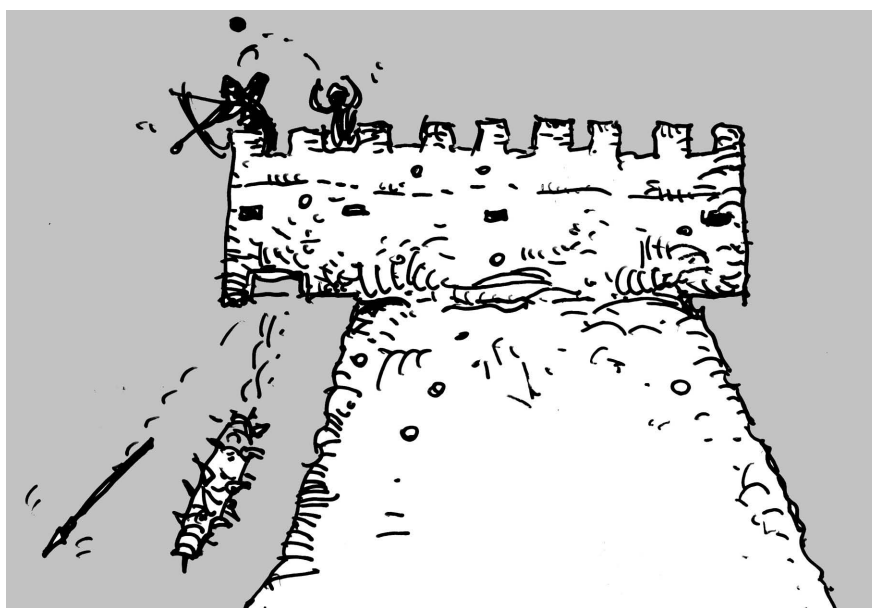
Dziela owe izby koronę wału na odcinki, uniemożliwiając atakującym po wejściu na wał zdobycie reszty grodu. Walka trwała nadal, zdobyty odcinek korony wału odgrodzony był od reszty grodu warownymi izbami – samborami z blankami. Jasnym jest - w takim wariantcie obrony, że trakty komunikacyjne korony wału z wnętrzem grodu przebiegały przez owe izby, bo owe izby trakty chroniły.



IZBY NA WALE Z BLANKAMI ODCINAJĄ NAPASTNIKÓW

### *Sambor na wieży bramnej*

Sambor na wieży bramnej powinien lekko wystawać ponad lico grodu, aby z otworu w podłodze izby można było zrzucić co popadnie na atakujących bramę, a co rani. W czasie pokoju z tego otworu można było zrzucić płatki kwiatowe podczas uroczystego wjazdu dostojnika czy biskupa!



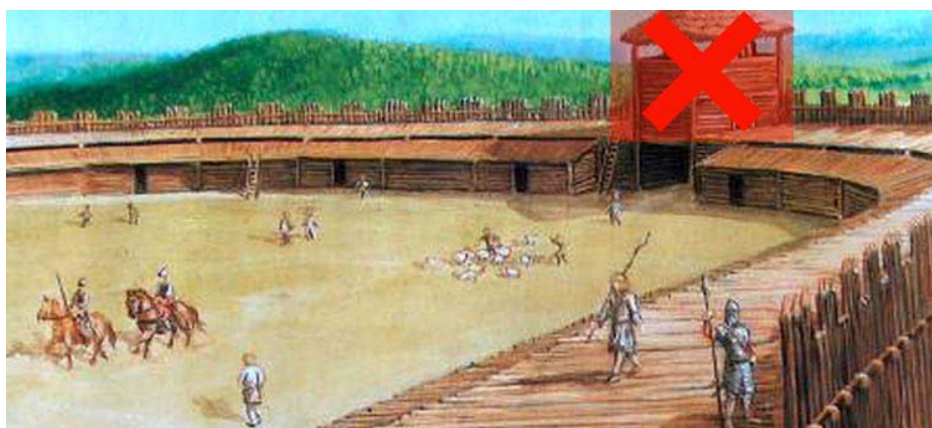
## *Chaty na dziedzińcu*

Chaty na dziedzińcu a owszem stawiano ale jedynie w czas pokoju. Środek grodu to podczas oblężenia strefa śmierci, tu lądowały pociski, które lotem parabolicznym przelatywały ponad koroną wału.



Podczas oblężenia mieszkańcy, obrońcy i ich dobytek, w tym bydelko chronili się w budynkach przyklejonych do wewnętrznej strony wału.

Tak jak na tej rekonstrukcji rysunkowej grodu w Naszacowicach.

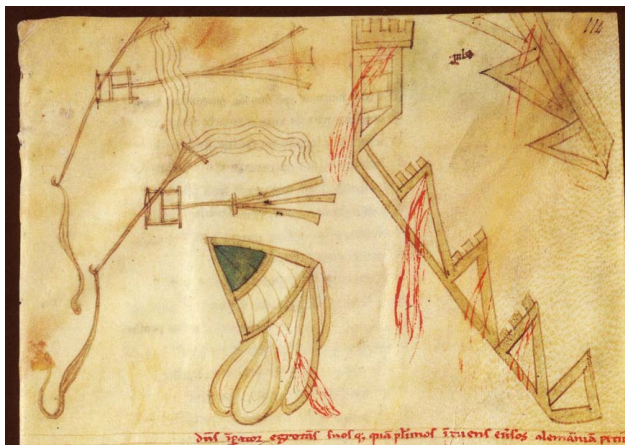


Trzeba pamiętać, że oprócz wojen z ościennymi państwami, grodom nieustannie zagrażały najazdy i zagony wrogich plemion (Pomorzanie, Wieleci, Prusowie, Jaćwiegowie itd.) czy Wikingów. Zatem obowiązkowo „chaty warowne” umiejscowione tuż przy wale wewnętrznym, lub w niego wbudowane musiały być! Oczywiście ich dachy były potężne, spadowe na dębowych słupach. W czasie oblężenia całość pokryta błotem, gliną, darnią itd.

Chaty na podgrodzium jak wiadomo ze źródeł płonęły już pierwszego dnia oblężenia.

## *Dodatkowy taras na wale*

W *Liber Ad Honorem Augusti* z XII wieku mamy takie oto ciekawe rysunki konstrukcji obronnych. Możliwe, że i w potężniejszych i o wyższym wale grodach słowiańskich też stosowano dodatkowe tarasy.



## *Poprawne rekonstrukcje*

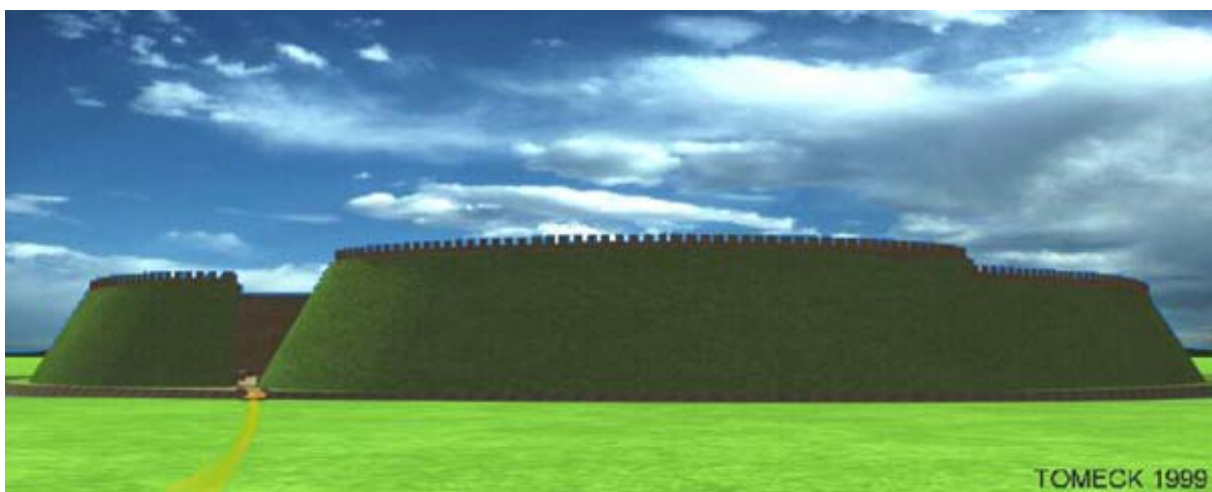
Jest ich mało, do nich zaliczymy rysunkową wersję grodu Radusz (Raddusch) w Niemczech.



Bo wersja wdrożona ma liche krenelaż, który nie chroni nawet przed wiatrem, brak też budynków (pewnie z oszczędności i wygody) przyklejonych do wew. wału grodu, choć może wbudowane są w wał?



Nieźla jest też ta zewnętrzna rekonstrukcja grodu w Grzybowie.

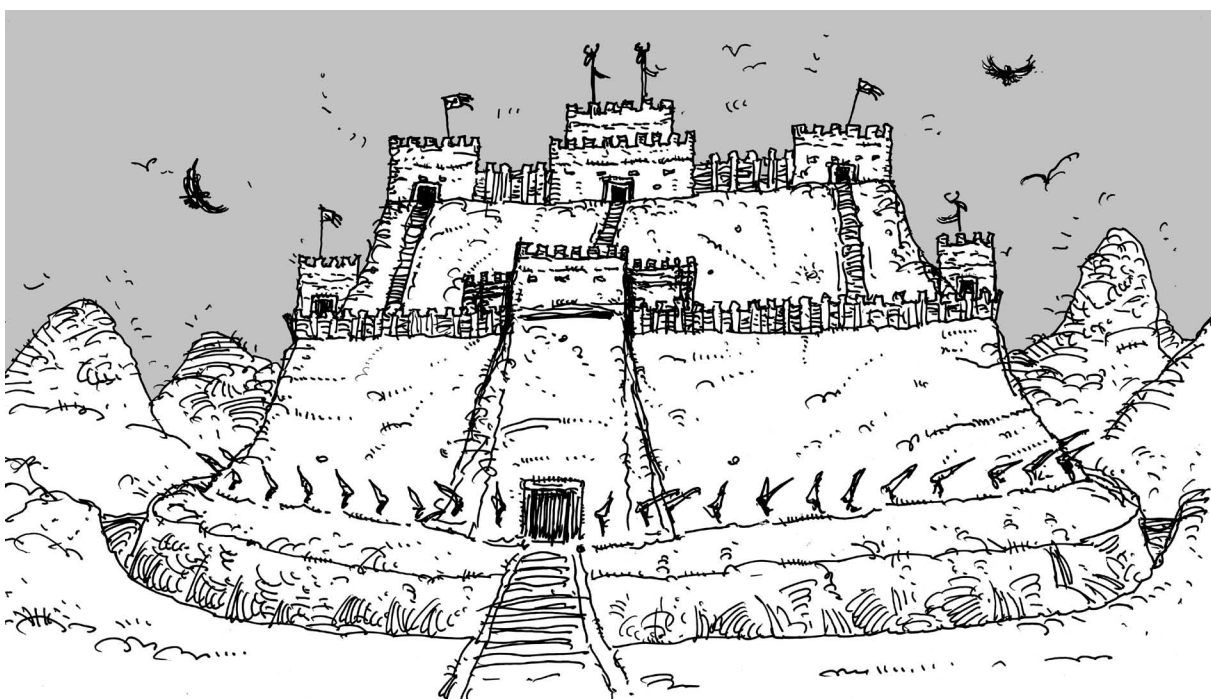


## *Jak być powinno*

Jak zatem mogły wyglądać legendarne przepiękne słowiańskie grody, jak Poznań (szczęka opadła cesarzowi) czy Szczecin (szczęka opadała Wikingom) pokazują poniższe rysunekzki.



KLASYCZNY GRÓD SŁOWIAŃSKI Z SAMBORAMI NA WALE



GRÓD NACZELNY, Z DODATKOWYM TARASEM,  
TAK MÓGŁ WYGLĄDAĆ WAWEL

To na razie na tyle drodzy parafianie.  
SOLI DEO GRATIA

Bibliografia:  
*Natchmienie Ducha Świętego*